



INSIGHT OUTLAB

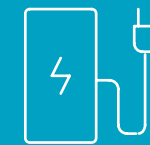
ELEKTROMOBILNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW W LATACH 2020-2022

**Fakty i mity o autach na prąd,
ich właścicielach i kluczowych
aspektach „elektrycznej” rewolucji
w motoryzacji.**

Raport zrealizowany przez **INSIGHT OUTLAB** we współpracy z marką 
Patronem honorowym raportu jest **pspa**

SPIS TREŚCI

1.	Słowo wstępne	3
2.	Co zmieniło się między 2020 a 2022 r. w opiniach Polaków o elektromobilności?	5
3.	„Nie znam, ale bym chciał”. Wiedza i nastawienie Polaków do aut elektrycznych	6
4.	Ekologiczna przyszłość. Z czym Polakom kojarzą się „elektryki”?	9
5.	Zainteresowani ekologią i nowymi technologiami. Jacy według Polaków są właściciele BEV?	12
6.	Zachęcające dopłaty. Opinie na temat finansowania „elektryków”	15
7.	Czy Polacy dostrzegają ekologiczny potencjał samochodów elektrycznych?	18
8.	Praktyczne i pod kontrolą. Nowe technologie w branży automotive	21
9.	Zadowoleni podróżnicy. Czym różnią się opinie Polaków od tego, co o użytkowaniu BEV mówią ich właściciele?	25
10.	Kto i dlaczego mógłby zyskać na przesiadce do PHEV?	30



SŁOWO WSTĘPNE



InsightOut Lab razem z marką Volkswagen od dwóch lat prowadzą projekt badawczy poświęcony elektromobilności. W tym czasie przeprowadziliśmy 22 badania, na podstawie których powstało tyle samo raportów oraz ponad 70 bardziej szczegółowych analiz. Stanowią one największą w Polsce publicznie dostępną bazę wiedzy na temat postaw społecznych wobec aut zasilanych prądem, ich właścicieli oraz kluczowych aspektów „elektrycznych” zmian w motoryzacji.

Niniejszy raport stanowi podsumowanie dwuletnich prac badawczych. Zawiera najważniejsze i najciekawsze wyniki, uporządkowane według kluczowych dla elektromobilności tematów:

- Opinie Polaków o właścicielach aut elektrycznych i autach elektrycznych
- Auto elektryczne na co dzień oczami właścicieli, członków EV Klub Polska
- Nastawienie Polaków do aut elektrycznych
- Finansowanie aut elektrycznych
- Ekologiczny potencjał aut elektrycznych
- Elektromobilność i nowe technologie

Na potrzeby raportu wybrane pytania badawcze zostały ponownie zadane respondentom. Dzięki temu duża część prezentowanych treści została zaktualizowana i prezentuje najnowszy stan wiedzy. To kolejny argument, aby sięgnąć do raportu i przekonać się, jak wygląda elektromobilność oczami Polaków. Zachęcamy do tego zwłaszcza dziennikarzy i ekspertów, ale także wszystkie osoby zainteresowane elektryczną rewolucją, która ma obecnie miejsce w motoryzacji.

Mariusz Pleban, CEO InsightOut Lab



Volkswagen w najbliższych pięciu latach przeznaczy blisko 14 miliardów euro na inwestycje związane z rozwojem elektromobilności, m.in. na opracowanie nowych modeli i dostosowanie fabryk do produkcji aut elektrycznych. Mamy do czynienia z olbrzymią, bezprecedensową zmianą w świecie motoryzacji. Aby w Polsce liczba samochodów elektrycznych wzrosła, potrzeba wielu działań – swoją rolę muszą odegrać także marki motoryzacyjne. W Volkswagenie czujemy ciężar tej odpowiedzialności: nie poprzestając na oferowaniu modeli z rodziny ID., inwestujemy w infrastrukturę pozwalającą na ładowanie „elektryków” w naszych salonach oraz udostępniamy wallboxy wraz z fachową instalacją.

Niebagatelną rolę odgrywa obalanie szkodliwych dla elektromobilności mitów: mylnych przekonań przyczyniających się do tego, że samochody elektryczne to wciąż nieczęsty widok na naszych ulicach. Temu służy szeroko zakrojony projekt badawczy, który prowadzimy razem z InsightOut Lab. Przedstawiając opinie i stan wiedzy Polaków na temat elektromobilności, konfrontujemy wyobrażenia z rzeczywistością, pokazując poziom społecznej akceptacji (lub jej braku) dla zróżnicowanych zagadnień, związanych z fascynującym światem samochodów elektrycznych. W niniejszym obszernym raporcie prezentujemy Państwu zbiór najistotniejszych wniosków, wynikających z przeprowadzonych dotąd badań – liczę, że lektura raportu okaże się wciągająca i inspirująca!

Łukasz Zadworny, Dyrektor Marki Volkswagen



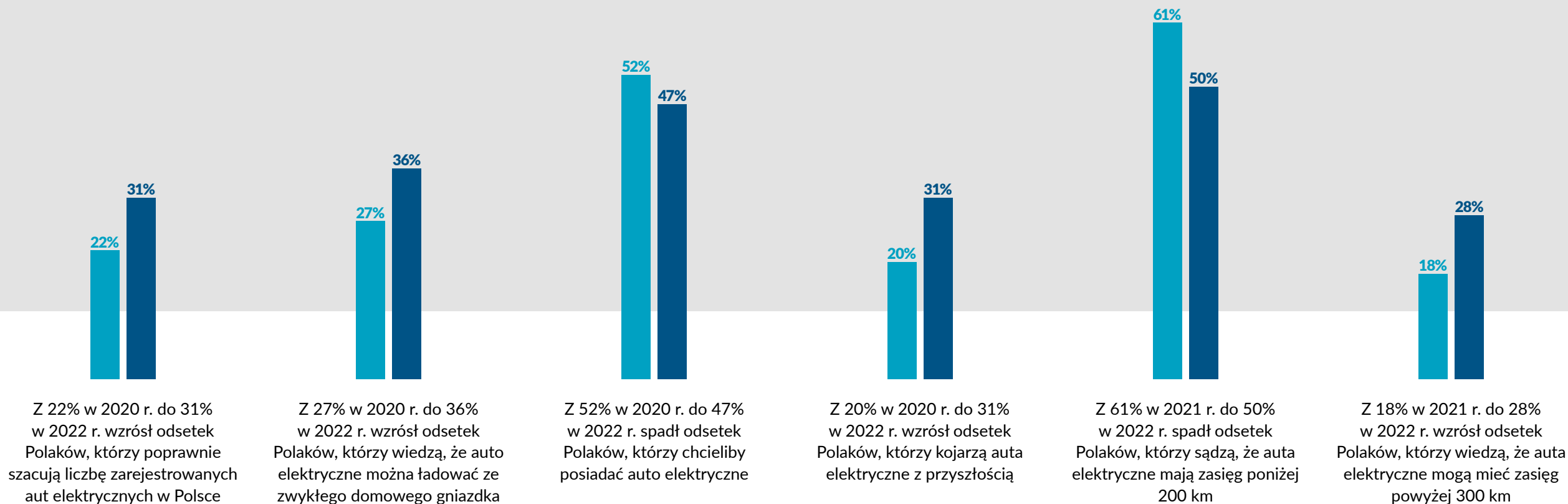
Wyniki raportu InsightOut Lab dowodzą, że mimo pewnych braków w wiedzy na temat elektromobilności, znaczna część Polaków jest nastawiona do samochodów elektrycznych bardzo pozytywnie. To równocześnie sygnał, że polski rynek zeroemisyjnego transportu dysponuje olbrzymim potencjałem oraz potwierdzenie, że edukacja w tej dziedzinie jest absolutnie konieczna, jeżeli chcemy mówić o rozwoju sektora e-mobility na skalę masową. PSPA prowadzi intensywne działania w tym kierunku, czego wyrazem jest największa w Europie kampania edukacyjno-społeczna [elektromobilni.pl](https://www.elektromobilni.pl) realizowana m.in. przy wsparciu Grupy Volkswagen.

Zainteresowanie Polaków samochodami elektrycznymi z pewnością wzrośnie, gdy dowiedzą się np., że średni zasięg osobowych BEV oferowanych na polskim rynku wynosi już ok. 400 km lub że pojazdy tego typu można ładować ze zwykłego, domowego gniazdka podobnie łatwo jak smartfona i wiąże się to z wielokrotnie niższym kosztem niż tankowanie auta spalinowego. Elektromobilność oznacza także ograniczenie emisji, wysoki komfort jazdy, świetne osiągi i niezawodność, a dzięki dotacjom ze środków publicznych – również oszczędność dla portfela. W tym kontekście rzetelna edukacja stanowi klucz do przyspieszenia elektryfikacji transportu w Polsce.

Maciej Mazur, Dyrektor Zarządzający PSPA



CO ZMIENIŁO SIĘ MIĘDZY 2020 A 2022 R. W OPINIACH POLAKÓW O ELEKTROMOBILNOŚCI?



„NIE ZNAM, ALE BYM CHCIAŁ”

Wiedza i nastawienie Polaków do aut elektrycznych.

Polacy nie mają dobrego rozeznania w temacie aut elektrycznych. Nie wiedzą, czy BEV można ładować ze zwykłego domowego gniazdka. Trudno im określić skalę popularności „elektryków” mierzoną liczbą zarejestrowanych aut. Jednocześnie około połowa ankietowanych ma pozytywne nastawienie do aut elektrycznych.

Badania dotyczące nastawienia Polaków do aut elektrycznych oraz ogólnej wiedzy na ten temat pokazują, że wiedza w obszarze elektromobilności nie musi iść w parze z ogólnym nastawieniem do BEV (ang. Battery Electric Vehicle). Ujmując rzecz bardziej precyzyjnie, niski poziom wiedzy nie wyklucza pozytywnego nastawienia. Z kolei przychylny stosunek może być wzmacniany przez to, co ankietowani czytają lub oglądają na temat elektromobilności, albo wynikać z bezpośrednich doświadczeń.

ZANIŻAMY LICZBĘ BEV NA ULICACH

W kwietniu 2020 r. po polskich drogach jeździło ponad 6,2 tys. samochodów elektrycznych. Natomiast ankietowani, poproszeni o szacunek na ten temat aż w jednej trzeciej (33%) wskazali, że w Polsce zarejestrowanych



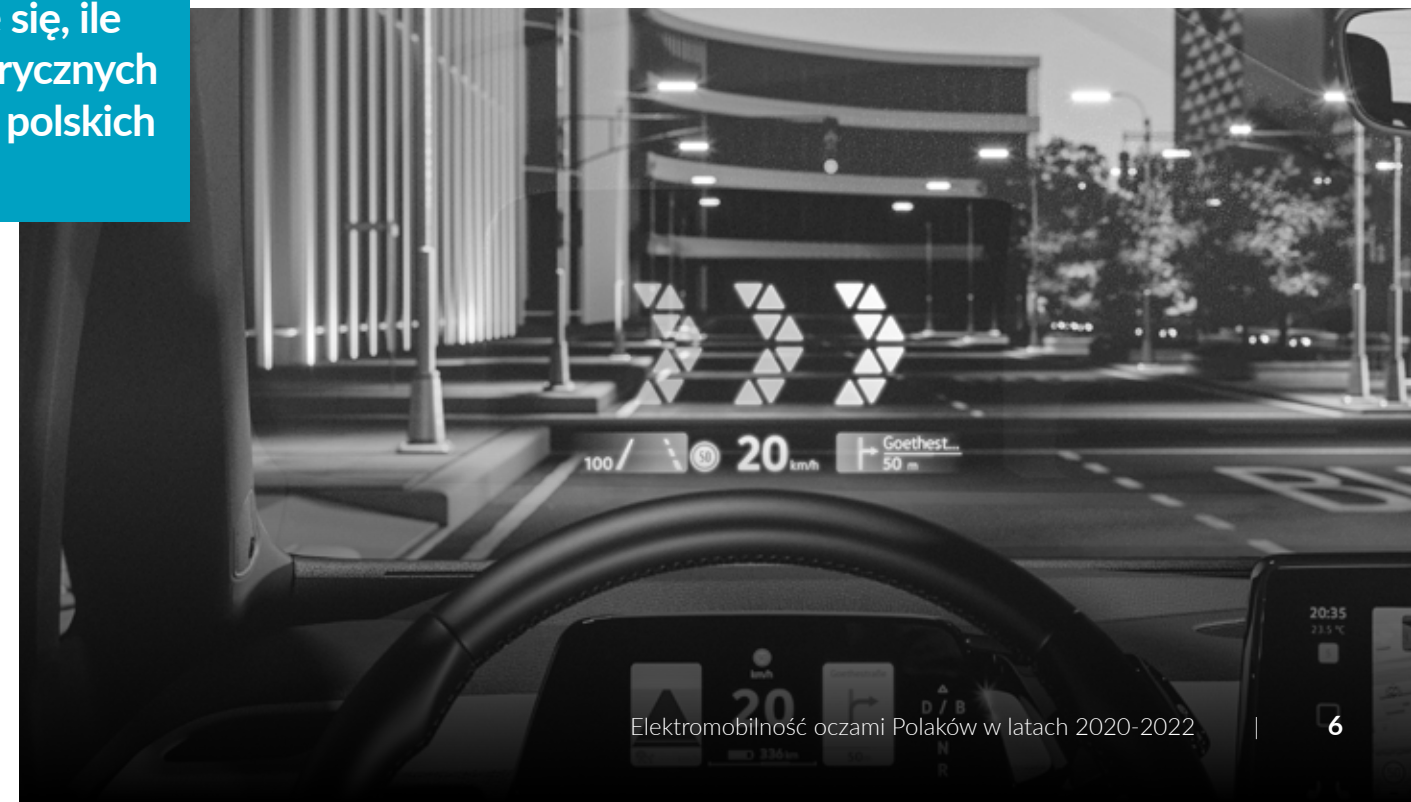
Obecnie

31%

Polaków ogólnie orientuje się, ile aut elektrycznych jeździ po polskich drogach.

jest mniej niż tysiąc pojazdów elektrycznych. Tylko ok. 1/5 respondentów, a dokładnie 22%, odpowiedziała prawidłowo, wskazując (dla ułatwienia bardzo szeroki) przedział między 5 a 25 tysięcy pojazdów.

Ostatnie dostępne dane na temat liczby zarejestrowanych aut elektrycznych pochodzą z grudnia 2021 r. Według PSPA po polskich drogach jeździło wówczas blisko 19 tys. samochodów w pełni elektrycznych. Tymczasem Polakom cały czas wydaje się, że jest ich mniej. Wprawdzie w badaniu ze stycznia 2022 r. wyrażnie, do poziomu 21%, spadł odsetek osób, wskazujących, że BEV w Polsce jest mniej niż tysiąc, ale w sumie nadal 53% ankietowanych wyraźnie zaniża liczbę „elektryków”. Natomiast nieco więcej osób niż w 2020 r., bo 31%, wskazuje prawidłowy przedział między 5 a 25 tys. pojazdów.



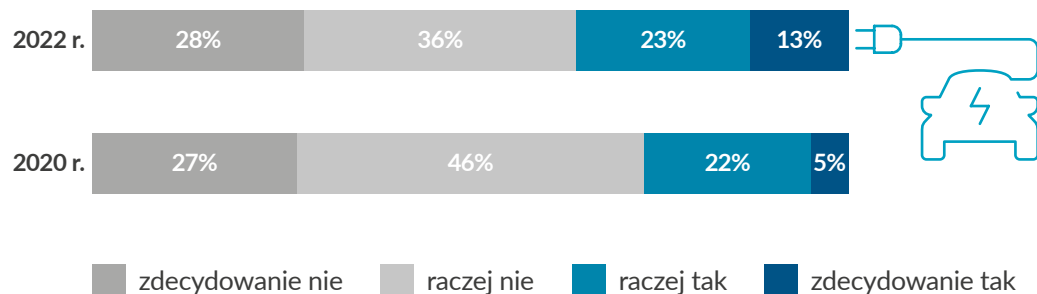
WCIAŻ MAŁO WIEMY O ŁADOWANIU

Brak orientacji Polaków w tematach związanych z autami elektrycznymi widać również w odpowiedziach na pytanie, dotyczące ładowania BEV. W badaniu z 2020 r. tylko około 1 na 4 ankietowanych wiedziało, że pojazd elektryczny może być ładowany ze zwykłego gniazdka. Przy czym odpowiedzi „zdecydowanie tak” stanowiły zaledwie 5%. Aż 73% badanych Polaków było zdania, że samochody elektryczne nie mogą być ładowane ze zwykłego gniazdka.

W styczniu 2022 r. pytanie, czy auto elektryczne można podłączyć do ładowania do zwykłego gniazdka takiego jak inne domowe urządzenia elektryczne, zostało zadane ponownie. Proporcje odpowiedzi zasadniczo nie uległy zmianie. Wciąż większość, 64% badanych, sądzi, że BEV nie można ładować ze zwykłego gniazdka. Jednak warto odnotować, że z 5 do 13% wzrósł odsetek osób, które są pewne, że w ten sposób jak najbardziej można naładować auto elektryczne.

Obecnie nieco więcej osób wie, że BEV można ładować ze zwykłego gniazdka, ale i tak należą oni do mniejszości

Czy według Twojej aktualnej wiedzy auto elektryczne można podłączyć do ładowania do zwykłego gniazdka takiego jak inne domowe urządzenia elektryczne?



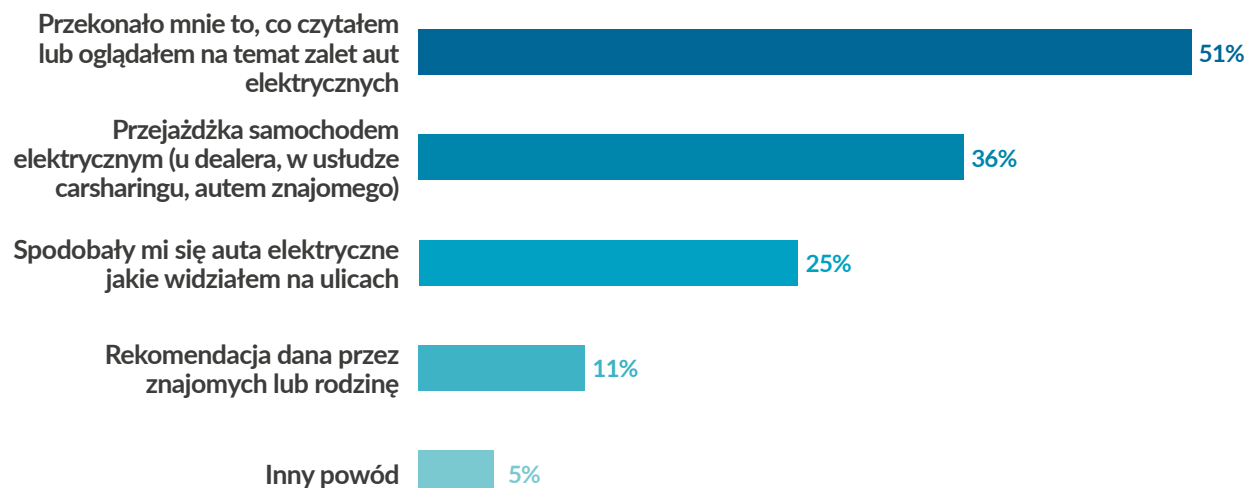
NIE ZNAM, ALE BYM CHCIAŁ

Nikła orientacja w temacie elektromobilności zasadniczo nie wpływa jednak negatywnie na stosunek Polaków do pojazdów elektrycznych. Jeśli poziom sentymentu wobec BEV mierzyć odpowiedziami na pytanie „Czy chciałbyś mieć auto elektryczne?”, to jest on pozytywny. Około połowa respondentów na to pytanie odpowiada twierdząco. W badaniu ze stycznia 2022 r. było to 47%, rok wcześniej 50%, a w kwietniu 2020 r. – 52%. Grupa osób, które nie mają wyrobionego zdania (odpowiedź „trudno powiedzieć”) utrzymuje się na poziomie 22-25%. Natomiast wyraźniej przybyło respondentów, którzy nie chcieliby mieć auta elektrycznego. W 2020 r. stanowili oni 23% badanych, a obecnie już 31%.

Około połowa
ankietowanych chciałaby
**mieć auto
elektryczne**

Media i własne doświadczenia skłaniają ankietowanych do rozważania zakupu BEV

Co sprawiło, że rozważasz zakup samochodu elektrycznego?



Podstawa: ankietowani rozważający zakup samochodu elektrycznego, pytanie wielokrotnego wyboru.

MEDIA I WŁASNE DOŚWIADCZENIA WPŁYWAJĄ NA ROZWAŻANIE ZAKUPU BEV

Pytanie „Czy chciałbyś mieć auto elektryczne?” mierzy ogólne nastawienie do pojazdów elektrycznych. Jak wynika z przedstawionych badań, jest ono pozytywne. Natomiast odpowiedzi na pytanie „Czy rozważasz zakup samochodu elektrycznego?” pokazują, na ile ankietowani są gotowi do posiadania auta elektrycznego. W marcu 2021 r. tę gotowość wyraziło 23% ankietowanych.

Grupę badanych, która na drugie z powyższych pytań odpowiedziała „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”, zapytano: „Co sprawiło, że rozważasz zakup samochodu elektrycznego?”. Respondenci nie musieli ograniczać się do wyboru tylko jednej przyczyny. Najczęściej zaznaczaną odpowiedzią były informacje, które ankietowani znaleźli na temat samochodów elektrycznych, np. w Internecie czy prasie („Przekonało mnie to, co czytałem lub oglądałem na temat aut elektrycznych”). Wskazało na nią 51% badanych. Nieco mniej (36%) odpowiedziało, że punktem zwrotnym była dla nich przejażdżka samochodem elektrycznym (jazda testowa u dealera, skorzystanie z usługi carsharingu lub przejażdżka samochodem znajomego). Dla jednej czwartej (25%) bezpośrednim impulsem do rozważania takiego zakupu było zobaczenie auta elektrycznego na ulicy („Spodobały mi się auta elektryczne, jakie widziałem na ulicach”).

Źródła:
<https://insightoutlab.com/czy-jestesmy-gotowi-na-elektromobilne-jutro/>
<https://insightoutlab.com/sondaz-marki-volkswagen-co-drugi-polak-chcialby-miec-samochod-elektryczny/>
<https://insightoutlab.com/raport-czy-2020-rok-zmienil-stan-wiedzy-i-opinie-polakow-na-temat-samochodow-elektrycznych/>
<https://insightoutlab.com/raport-zaczalem-rozwazac-zakup-auta-elektrycznego-bo-co-trzeci-ankietowany-wskazuje-na-przejazdke-samochodem-elektrycznym/>

EKOLOGICZNA PRZYSZŁOŚĆ

Z czym Polakom kojarzą się „elektryki”?

Drogie w zakupie, ale tańsze w utrzymaniu i mniej podatne na awarie. Tak Polacy widzą samochody elektryczne jeśli mają do wyboru kilka zaproponowanych odpowiedzi. Natomiast jeśli sami mają powiedzieć o swoich skojarzeniach, wówczas najczęściej odpowiedzi dotyczy przyszłości, ekologii i nowoczesności.

Z porównania wyobrażeń na temat aut elektrycznych z 2020 i 2022 r. wynika, że Polacy wciąż kojarzą BEV raczej z przyszłością niż teraźniejszością. Przyczyną może być wysoka cena zakupu, która, jak się wydaje, przesłania inny potwierdzany przez ankietowanych fakt, mianowicie niższe koszty utrzymania pojazdu elektrycznego w porównaniu ze spalinowym.

DROŻSZE, ALE TAŃSZE

Teza mówiąca, że samochody elektryczne są drogie, jest najczęściej i najbardziej zdecydowanie wyrażaną spośród wszystkich tez, o jakie zapytano w badaniu z grudnia 2020 r. Zgadza się z nią aż 84% badanych (odpowiedź „zdecydowanie zgadzam się” zaznaczyło 46%). Jednocześnie auta na prąd jawią im się jako te, za których utrzymanie płaci się mniej. 71% badanych jest zdania, że jazda samochodem elektrycznym jest tańsza niż spalinowym.

27% zdecydowanie zgadza się z tą tezą, a 44% raczej się z nią zgadza. Również ogólne koszty utrzymania przemawiają na korzyść aut zasilanych prądem. Zdaniem 65% ankietowanych są one niższe niż w przypadku samochodów z silnikami spalinowymi.

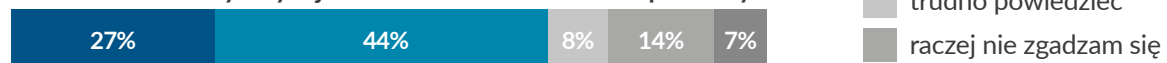
23% badanych nie wie, czy samochody elektryczne psują się rzadziej, czy częściej niż auta spalinowe. Większość (61%) pod tym względem uznaje jednak wyższość samochodów na prąd, zdecydowanie lub raczej zgadzając się z tezą, że auta elektryczne są mniej awaryjne niż samochody spalinowe. Ponadto zdaniem 45% ankietowanych tańszy jest również serwis samochodu elektrycznego. Warto jednak podkreślić, że przy tej tezie znalazła się największa grupa niezdecydowanych (29%).

Ankietowani uważają, że BEV są drogie w zakupie, ale tańsze w utrzymaniu.

Auta elektryczne są drogie



Jazda autem elektrycznym jest tańsza niż samochodem spalinowym



Ogólny koszt utrzymania auta elektrycznego jest mniejszy niż spalinowego



Auta elektryczne są mniej awaryjne niż samochody spalinowe



Serwis auta elektrycznego jest tańszy niż samochodu spalinowego



BEV, CZYLI EKOLOGIA PRZYSZŁOŚCI

W badaniu z grudnia 2020 r. skojarzenia ankietowanych z autami elektrycznymi krążyły wokół trzech głównych tematów: przyszłości, ekologii i nowoczesności. Najczęściej padającą odpowiedzią była „przyszłość”, czasem uzupełniana określeniami typu „nieuchronna”, „zielona” lub „(przyszłość) motoryzacji”. Wskazało ją w sumie 20% całej grupy badanych. Znaczący odsetek skojarzeń respondentów (18%) dotyczył środowiska naturalnego. W tym obszarze najczęściej padały określenia „ekologia” (najczęściej w kontekście transportu lub samochodu), „środowisko” oraz „powietrze”. Pozostałe najczęściej padające skojarzenia skupione były wokół nowoczesności („nowoczesne samochody”, „nowoczesność”, „nowość”) oraz wysokich cen samochodów elektrycznych („drogi wydatek”, „drogi samochód”, „droga zabawa”, „drogi interes”, „luksus”).

W styczniu 2022 r. skojarzenia ankietowanych nie różniły się od tych z poprzedniej edycji badania. Znowu dominowały trzy kręgi tematyczne: przyszłość, ekologia i nowoczesność. Jednak tym razem aż 31% ankietowanych łączyło samochody elektryczne z przyszłością. Nieco mniej respondentów niż w poprzedniej edycji badania (13%) mówiło o „elektrykach” w kontekście ekologii. Natomiast o nowoczesności i nowych technologiach mówiło 9% badanych. Warto również zwrócić uwagę na 8% ankietowanych, którzy kojarzą BEV ogólnie pozytywnie („dobre rozwiązanie”, „ciekawa opcja”).

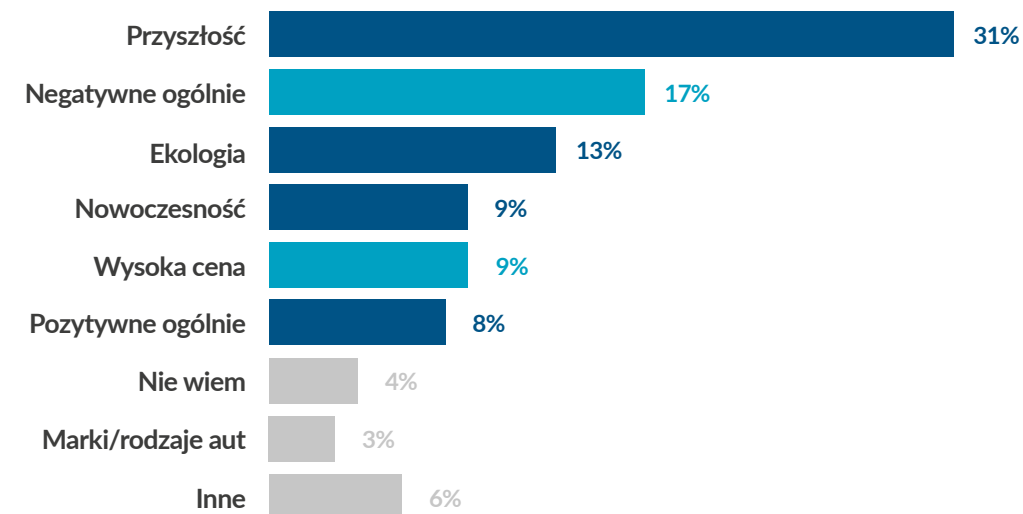
W obecnej edycji badania wyraźniej dał o sobie znać pesymizm, dotyczący elektromobilności. 17% respondentów kojarzy „elektryki” ogólnie negatywnie. Przy czym wachlarz odpowiedzi był w tym przypadku niezwykle szeroki. Od mało precyzyjnych, ale występujących najczęściej określeń typu „bubel” po bardziej określone, ale pojawiające się rzadziej „greenwashing” oraz inne zastrzeżenia wobec ekologiczności aut napędzanych prądem. Osobną grupę stanowiło 9% osób, które zwracały uwagę na wysoką cenę aut elektrycznych.

Zarówno w grudniu 2020 r., jak i styczniu 2022 r. najczęstszym skojarzeniem z BEV była

przyszłość

W 2022 r. większość spontanicznych skojarzeń związanych z autami elektrycznymi jest pozytywna

Dokończ poniższe zdanie pierwszym skojarzeniem jakie przyjdzie Ci do głowy - Samochody elektryczne to...



Źródła:
<https://insightoutlab.com/raport-drogie-w-zakupie-ale-tansze-w-utrzymaniu-i-mniej-podatne-na-awarie-tak-polacy-widza-samochody-elektryczne/>
<https://insightoutlab.com/analiza-samochody-elektryczne-to-jakie-sa-pierwsze-skojarzenia-polakow-zapytanych-o-auta-napedzane-pradem/>

ZAINTERESOWANI EKOLOGIĄ I NOWYMI TECHNOLOGIAMI

Jacy według Polaków są właściciele BEV?

Polacy uważają właścicieli aut elektrycznych za fanów technologii, którzy dobrze wpływają na środowisko, a kupując samochód z zielonymi tablicami podjęli dobrą decyzję. Jednak kierowców „elektryków” na drogach jest wciąż za mało, żeby pozostali uczestnicy ruchu drogowego mogli wyrobić sobie zdanie o ich sposobie jazdy.

Raport „Co Polacy sądzą na temat kierowców samochodów elektrycznych?” został opublikowany w grudniu 2020 r. Przyniósł on odpowiedzi na dwa rodzaje pytań. Pierwsze dotyczyło tego, jak Polacy wyobrażają sobie właścicieli aut elektrycznych? Okazało się, że większość ankietowanych miała wyrobione zdanie. Dlatego w styczniu 2022 r. powtórzyliśmy to pytanie, aby sprawdzić, czy opinie ulegają zmianom? Drugi rodzaj pytań dotyczył tego, jakimi kierowcami zdaniem badanych są kierowcy „elektryków”? Wyniki sugerują, że kierowców BEV na ulicach jest wciąż zbyt niewiele, aby pozostali uczestnicy ruchu drogowego mogli ich ocenić.

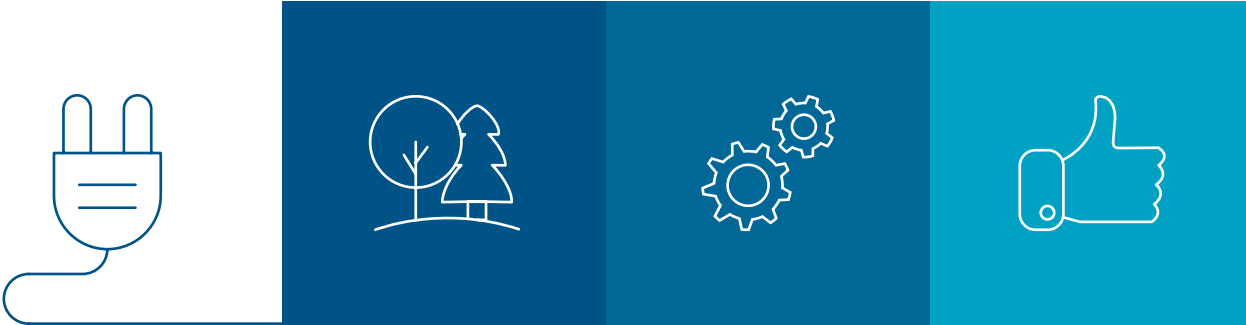


ZIELONE TECHNOLOGIE

Ankietowani w 2020 r. kojarzyli właścicieli aut elektrycznych z technologią i ekologią. 69% badanych zgadzało się z twierdzeniem, że właściciele BEV lubią nowe technologie. Niewiele mniej, bo 64% uznało, że dobrze wpływają na środowisko. Nieco mniej ankietowanych, choć wciąż ponad połowa (53%) zgadza się, że właściciele „elektryków” podjęli dobrą decyzję kupując auto całkowicie bezemisyjne pod względem CO₂.

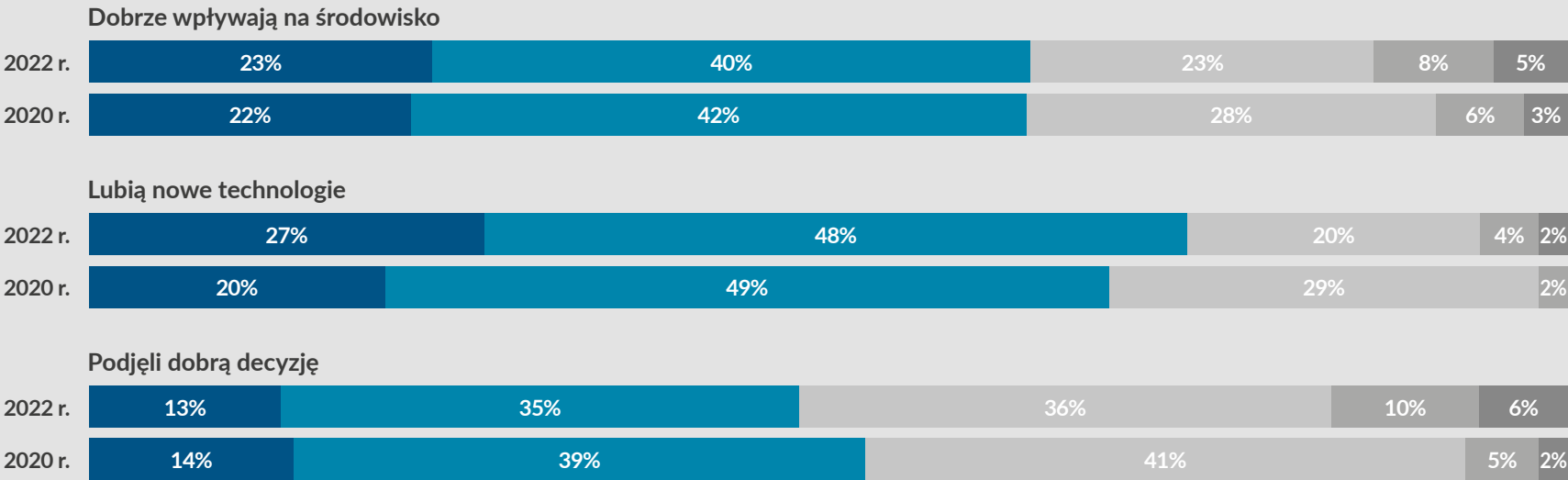
W 2022 r. skojarzenia Polaków dotyczące właścicieli aut elektrycznych umocniły się. Coraz więcej badanych ma ugruntowaną opinię, co widać w rzadszych wskazaniach na odpowiedź „trudno powiedzieć”. Najczęściej podzielanym skojarzeniem, dotyczącym właścicieli BEV, pozostaje zainteresowanie nowymi technologiami. Wskazało je aż 75%

badanych, czyli o 6 punktów procentowych więcej niż w 2020 r. Z drugiej strony, nieco mniej osób uważa, że właściciele aut elektrycznych podjęli dobrą decyzję kupując samochód z zielonymi tablicami rejestracyjnymi. W 2020 r. było ich 53%, a obecnie 48%. Natomiast z 7% do 16% wzrósł odsetek respondentów, którzy nie zgadzają się z tą tezą.



Coraz więcej badanych ma wyrobione zdanie na temat właścicieli BEV. Najczęstszym skojarzeniem są nowe technologie.

- zdecydowanie tak
- raczej tak
- trudno powiedzieć
- raczej nie
- zdecydowanie nie



Podstawa: wszyscy ankietowani

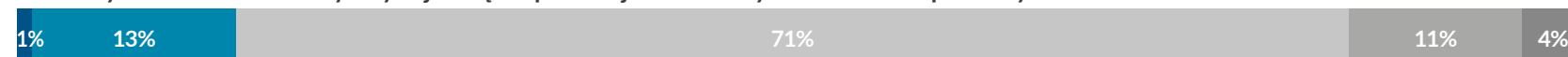


Ankietowani najczęściej nie potrafili odpowiedzieć na pytania o styl jazdy kierowców aut elektrycznych

Kierowcy aut elektrycznych są uprzejmymi kierowcami



Kierowcy samochodów elektrycznych jeżdżą bezpieczniej niż kierowcy samochodów spalinowych



Kierowcy samochodów elektrycznych jeżdżą wolniej niż kierowcy samochodów spalinowych



■ zdecydowanie tak ■ raczej tak ■ trudno powiedzieć ■ raczej nie ■ zdecydowanie nie

Podstawa: wszyscy ankietowani

OSOBY ZNAJĄCE WŁAŚCICIELA BEV MAJĄ INNE ZDANIE

W 2020 r. ankietowani nie byli jednomyślni w opiniach na temat właścicieli aut elektrycznych. Czynnikiem, który wpływał na ich zdanie była osobista znajomość właściciela samochodu z zielonymi tablicami rejestracyjnymi. Różnice między osobami, które znają, a tymi, które nie znają takiej osoby wynoszą kilkanaście punktów procentowych. Największa różnica między obiema grupami dotyczy oceny, czy właściciele „elektryków” podjęli dobrą decyzję kupując auto bezemisyjne pod względem CO₂. Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 64% ankietowanych, którzy znają właściciela BEV, i 49% tych, którzy nie znają takiej osoby.

Źródła:
<https://insightoutlab.com/raport-co-polacy-sadza-na-temat-kierowcow-samochodow-elektrycznych/>
<https://insightoutlab.com/analiza-kobiety-maja-lepsze-zdanie-na-temat-kierowcow-samochodow-elektrycznych-niz-mezczyzni/>
<https://insightoutlab.com/analiza-znajomosc-osoby-ktora-ma-samochod-elektryczny-wplywa-na-postrzeganie-aut-na-prad/>

JAKI STYL JAZDY MAJĄ KIEROWCY SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH?

Pod koniec 2020 r. ankietowani najczęściej nie potrafili odpowiedzieć na pytania o styl jazdy kierowców aut elektrycznych. Od 60 do ponad 70% badanych wskazywało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Mogło to wynikać z małej liczby aut elektrycznych na ulicach. W czasie, gdy przeprowadzano badanie w całej Polsce według danych PSPA było zarejestrowanych ok. 10 tys. BEV. Z udzielonych odpowiedzi również przebija niezdecydowanie. Mniej więcej tyle samo badanych uważa, że kierowcy „elektryków” jeżdżą i nie jeżdżą bezpieczniej niż kierowcy „spalinówek”. Podobnie jest z prędkością jazdy. Natomiast wyraźnie więcej badanych sądzi, że osoby prowadzące auta elektryczne są uprzejmymi kierowcami.

ZACHĘCAJĄCE DOPŁATY

Opinie na temat finansowania „elektryków”.

Jeżeli Polacy rozważają nabycie auta elektrycznego to najczęściej myślą o modelu wartym nie więcej niż 150 tys. zł. Popierają przy tym system dotacji do samochodów napędzanych prądem. Jeśli dzięki dofinansowaniu takie auto byłoby porównywalne cenowo lub tańsze od „spalinówki” wybraliby „elektryka”.

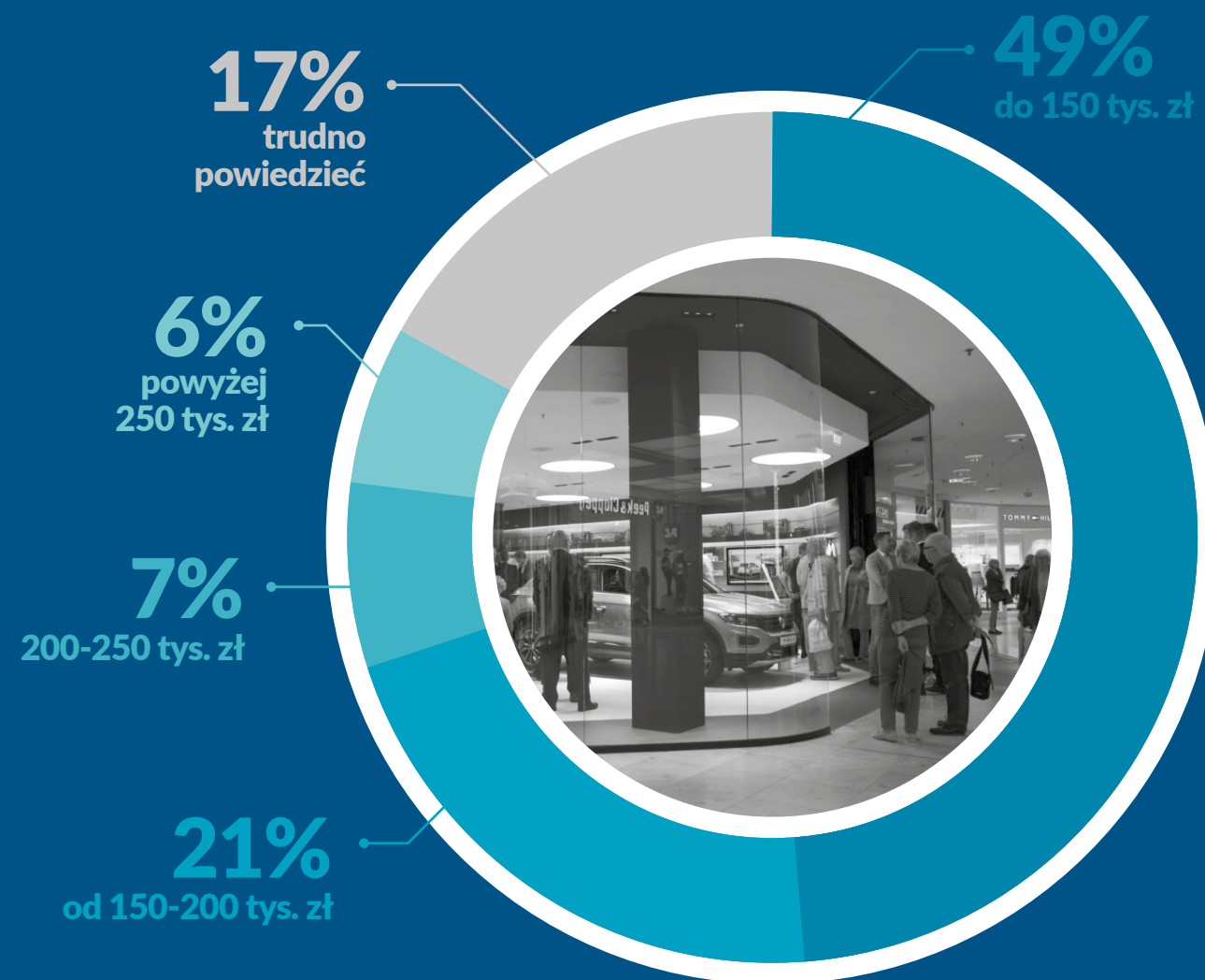
Publiczne dotacje do aut elektrycznych są ważnym narzędziem upowszechniania elektromobilności. Szczególnie w Polsce, gdzie ankietowani kojarzą BEV z wysoką cenę zakupu, ich właściciele uważają za osoby zamożne, a jeśli rozważają zakup „elektryka” to raczej z najniższego przedziału cenowego. Dlatego przy okazji kolejnych inicjatyw tego rodzaju InsightOut Lab i Volkswagen sprawdzają nastawienie Polaków do mechanizmów dofinansowania nabycia aut elektrycznych.

WYBIERAMY TAŃSZE MODELE

W sierpniu 2021 r. rozważanie zakupu auta elektrycznego deklarowało 19% ankietowanych. Około 1/5 respondentów nie była zdecydowana w tej sprawie. Natomiast 59% badanych twierdziło, że nie bierze pod uwagę zakupu BEV. Osoby, które zadeklarowały rozważanie zakupu auta elektrycznego zostały zapytane, w jakim przedziale cenowym mieści się samochód, o którym myślą? Okazuje się, że niemal połowa zamierzała wydać maksymalnie 150 tys. zł. Kolejne 21% wskazuje przedział między 150 a 200 tys. zł. Wyższe kwoty padają zdecydowanie rzadziej. W sumie mówi o nich 13% respondentów.

Niemal połowa ankietowanych deklaruje wybór BEV z przedziału cenowego do 150 tys. zł.

W jakim przedziale cenowym mieści się auto elektryczne, którego zakup rozważasz?



Podstawa: ankietowani, którzy deklarują rozważanie zakupu auta elektrycznego



Okolo 60%
ankietowanych popiera mechanizm
dotacji do aut elektrycznych

POPARCIE DLA SYSTEMU DOTACJI NIE SŁABNIE

InsightOut Lab i Volkswagen przeprowadzili dwa badania na temat dotacji do aut elektrycznych. Oba niedługo po wprowadzeniu w życie takich rozwiązań. Zarówno w ankiecie z lipca 2020 r., jak i z grudnia 2021 r. poparcie dla mechanizmu dofinansowania „elektryków” wahało się w granicach 60%. Nieco mniej niż 1 na 5 badanych miał negatywne zdanie na ten temat, a nieco więcej wskazywało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Warto przy tym odnotować, że poparcie dla dofinansowania aut elektrycznych nie idzie w parze z wiedzą, że takie rozwiązanie funkcjonuje. Tak było niedługo po wprowadzeniu systemu dopłat w czerwcu 2020 r. i grudniu 2021 r. Wówczas, odpowiednio połowa i 2/3 badanych nie słyszało o uruchomieniu programu.

WYSOKOŚĆ DOTACJI PRZEKONUJE CZĘŚĆ POLAKÓW DO AUT ELEKTRYCZNYCH

W badaniu z grudnia 2021 r. ankietowanych zapytano, ile ich zdaniem miesięcznie można zaoszczędzić dzięki dotacji do BEV. Z badania wynika, że wyobrażenia Polaków na ten temat mają się nijak do rzeczywistych korzyści. Mówiąc dokładniej, faktyczne korzyści, wynikające z dotacji, wyraźnie przewyższają oczekiwania aż 80% respondentów.

W kolejnym pytaniu ankietowani dowiadywali się, ile mogliby miesięcznie zaoszczędzić na użytkowaniu auta elektrycznego, dzięki dotacji. Okazywało się wówczas, że kwota rzędu 300-800 zł zachęciłaby część z nich do wyboru „elektryka” zamiast auta spalinowego. Konkretnie, zachęciłaby 36% badanych. Jednak dla tak samo licznej grupy ten argument finansowy byłby niewystarczający. Nieco mniej, bo 29% respondentów, wahało się z odpowiedzią.

Jeśli koszty auta elektrycznego są zbliżone do spalinowego, a tak jest po wprowadzeniu dotacji w programie Mój Elektryk, stanowi to dla Polaków istotny argument na rzecz BEV. Aż 41% ankietowanych deklaruje, że jeśli miesięczne koszty użytkowania auta elektrycznego byłyby porównywalne lub niższe od kosztów użytkowania auta spalinowego, to wybrałoby auto elektryczne. Tylko 24% wskazuje na samochód z silnikiem spalinowym. Natomiast aż 35% wstrzymuje się od wiążącej odpowiedzi.

DLACZEGO NIEKTÓRZY SĄ PRZECIWNII DOTACJOM?

Z badania przeprowadzonego w lipcu 2020 r. wynika, że 17% ankietowanych Polaków nie jest zwolennikami wspierania sprzedaży samochodów elektrycznych. 7% zdecydowanie ich nie popiera, a 10% mówi „raczej nie”. By poznać uzasadnienie tych opinii, zapytaliśmy tę grupę „Dlaczego według Ciebie zakup samochodu elektrycznego nie powinien być wspierany z budżetu państwa?”. Badani nie musieli ograniczać się do wyboru tylko jednej odpowiedzi.

Ankietowani najczęściej byli zdania, że są inne ważne potrzeby, które wymagają dofinansowania. Tę odpowiedź zaznaczyło 59% badanych. Drugą najczęściej wskazywaną była „Nie rozumiem, dlaczego to zakup akurat samochodów elektrycznych ma być wspierany z budżetu państwa”. Zaznaczyło ją 39% badanych. 28% badanych uważa, że państwo nie powinno ingerować w to, jakie samochody kupujemy.

Osoby, które nie popierają systemu dotacji do zakupu BEV widzą inne ważne potrzeby, które wymagają dofinansowania

Dlaczego według Ciebie zakup samochodu elektrycznego nie powinien być wspierany z budżetu państwa?



Podstawa: ankietowani przeciwni dotacjom do zakupu BEV

41%

Polaków wybrałoby auto elektryczne jeśli koszty jego użytkowania byłyby porównywalne lub niższe od kosztów użytkowania auta spalinowego.

Źródła:

<https://insightoutlab.com/raport-wiekszosc-polakow-za-doplatami-do-aut-elektrycznych-ale-wola-model-norweski/>
<https://insightoutlab.com/analiza-doplaty-do-samochodow-elektrycznych-mlodzi-przeciwnicy-doplat-nie-chca-by-ktos-mowil-im-jakie-samochody-maja-kupowac/>
<https://insightoutlab.com/badanie-ile-polacy-sa-sklonni-wydat-na-auto-elektryczne/#:~:text=Okazuje%20si%C4%99%2C%20%C5%BCe%20niemal%20po%C5%82owa,z%C5%82>
<https://insightoutlab.com/raport-polacy-nie-wiedza-ile-mozna-zaoszczedzic-dzieki-panstwowej-dotacji-do-leasingu-elektryka-jaka-kwota-moglaby-zachecic-ich-do-wyboru-bev/>

CZY POLACY DOSTRZEGAJĄ EKOLOGICZNY POTENCJAŁ SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH?

Elektromobilność oznacza przede wszystkim korzyści dla środowiska naturalnego. Wie o tym około połowa wszystkich ankietowanych. Natomiast osoby, które rozważają zakup BEV, wyraźnie częściej udzielają poprawnych odpowiedzi na pytania o ekologiczny potencjał „elektryków”. Z kolei osoby, które zdecydowały się aktywnie wspierać środowisko naturalne poprzez posiadanie paneli fotowoltaicznych, wyraźnie częściej mają pozytywny stosunek do aut elektrycznych.

Ekologia to obok wątku finansowego oraz technologicznego trzeci główny obszar skojarzeń Polaków z autami elektrycznymi. Z badania z 2020 r. wynika, że ekologiczny potencjał elektromobilności jest wyraźnie wyższy w połączeniu z fotowoltaiką. Natomiast raport z 2021 r. pokazuje, że w obszarze ochrony środowiska i aut elektrycznych szklanka może być do połowy pełna, albo do połowy pusta. Około 50% respondentów słyszała o „śladzie węglowym” i wie, który napęd jest najmniej emisyjny pod względem CO₂.



SZKLANKA DO POŁOWY PEŁNA

51% ankietowanych słyszało o pojęciu „ślad węglowy”, a 49% nie zetknęło się z tym terminem. Jednak znajomość „ze słyszenia” niekoniecznie musi iść w parze z wiedzą na dany temat. Dlatego kolejne pytanie w badaniu dotyczyło znajomości popularnej definicji śladu węglowego. Okazuje się, że wyniki drugiego pytania praktycznie nie różnią się od pierwszego. 52% respondentów wskazuje poprawną definicję, zaczerpniętą z Wikipedii, wedle której ślad węglowy oznacza całkowitą sumę emisji gazów cieplarnianych wywołanych bezpośrednio lub pośrednio przez daną osobę, organizację, wydarzenie lub produkt.

Również około połowa Polaków uważa zgodnie z prawdą, że rodzajem samochodu, powodującym najmniejszą emisję dwutlenku węgla do atmosfery jest auto w pełni elektryczne. W dalszej kolejności ankietowani wskazywali standardowe hybrydy i hybrydy typu mild. Na końcu stawki respondenci uplasowali auta o napędzie benzynowym i diesel. Według organizacji Transport&Environment w ciągu całego cyklu życia auto elektryczne wyemituje od 11 do 41 ton CO₂ w zależności od miejsca produkcji baterii i źródeł energii elektrycznej. Gdy mowa o „elektrykach”, emisja dwutlenku węgla wiąże się przede wszystkim z procesem produkcji. Tymczasem w przypadku „benzyniaków” ten wskaźnik wynosi 57, a w dieslach 53 tony CO₂.

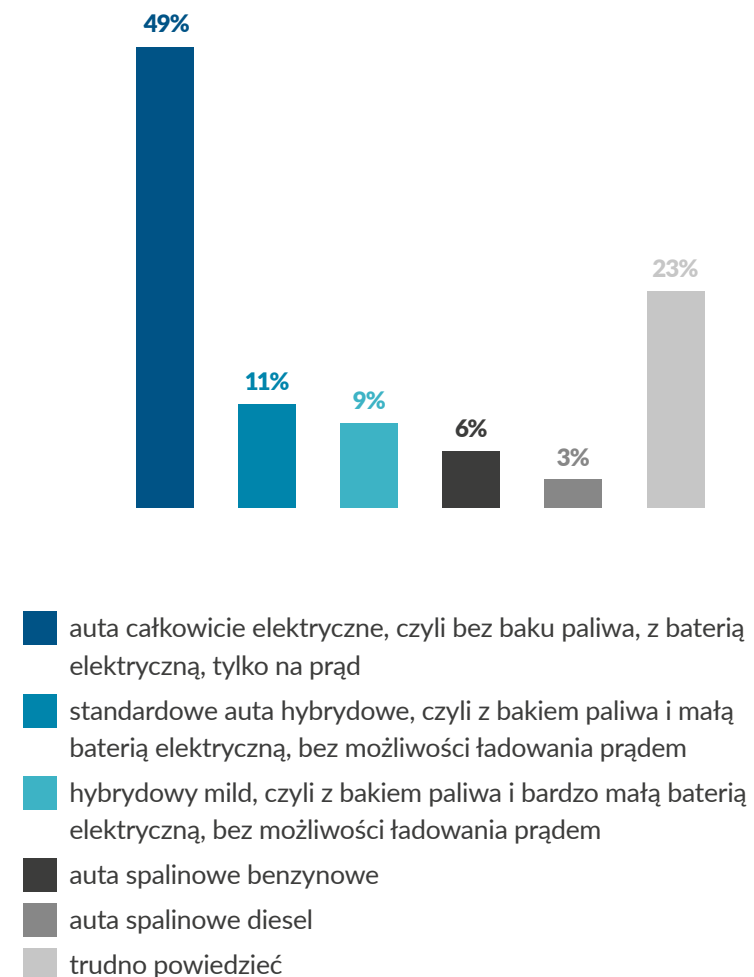
ZWOLENNICY AUT ELEKTRYCZNYCH ORIENTUJĄ SIĘ LEPIEJ

W badaniu z czerwca 2021 r. osoby, które deklarowały zainteresowanie kupnem BEV miały wyraźnie większą świadomość ekologiczną niż pozostali ankietowani. W 7 pytaniach na 10 częściej wskazywali oni poprawne odpowiedzi. Różnice wynosiły od kilku do nawet 19 pkt. proc. w zależności od pytania. Największa dysproporcja między osobami rozważającymi zakup „elektryka”, a ogółem

Połowa ankietowanych słyszała o pojęciu „ślad węglowy”. Tyle samo zna jego popularną definicję.

Niemal połowa ankietowanych prawidłowo wskazuje, że najmniej emisyjne są BEV.

Który typ aut w Polsce powoduje najniższą emisję dwutlenku węgla do atmosfery?



badanych dotyczyła pytania o ekologiczność auta na prąd w Polsce. Dwie na trzy osoby, które brały pod uwagę kupno takiego pojazdu wiedziały, że korzystanie z niego jest bardziej ekologiczne niż ze spalinowego również w naszym kraju. Wśród ogółu ankietowanych mniej niż połowa udzieliła prawidłowej odpowiedzi na to pytanie.

Na początku 2022 r. ankietowani ponownie odpowiedzieli na pytanie, czy w Polsce, biorąc pod uwagę sposób produkcji energii elektrycznej, bardziej ekologiczne jest korzystanie z auta elektrycznego czy spalinowego? W tym roku osoby, które deklarowały rozważanie samochodu na prąd częściej niż 6 miesięcy temu wiedziały, że również w naszym kraju korzystanie z takiego pojazdu jest bardziej ekologiczne niż ze spalinowego. Ten odsetek wyniósł 73%, podczas gdy wśród ogółu ankietowanych pozostał na poziomie poniżej 50% (dokładnie: 46%).

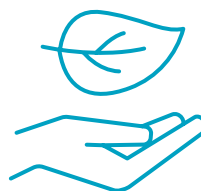
POŁĄCZENIE BEV I FOTOWOLTAIKI DAJE DOBRY EFEKT

W badaniu z września 2020 r. padło pytanie o rozważanie zakupu auta na prąd. Co piąty ankietowany (22%) zadeklarował, że bierze pod uwagę taki zakup. Odsetek tych deklaracji w grupie badanych mieszkających w budynkach wyposażonych w fotowoltaikę był ponad dwukrotnie wyższy i wyniósł 48%.

Można zatem wysnuć wniosek, że rosnąca liczba paneli słonecznych jest czynnikiem pozytywnie wpływającym na postrzeganie aut na prąd, co zresztą potwierdza większość badanych. 54% z nich jest zdania, że popularyzacja paneli fotowoltaicznych może zwiększyć zainteresowanie samochodami elektrycznymi. 17% było przeciwnego zdania, a 29% odpowiedziało, że „trudno powiedzieć”.

Źródła:
<https://insightoutlab.com/raport-wlasciciele-paneli-slonecznych-znacznie-czesciej-niz-reszta-polakow-rozwazaja-zakup-samochodu-elektrycznego/>
<https://insightoutlab.com/czy-auta-elektryczne-sa-ekologiczne/>
<https://insightoutlab.com/analiza-coraz-wiecej-polakow-rozwaza-zakup-auta-elektrycznego-i-to-oni-lepiej-orientuja-sie-w-temacie-ekologicznego-potencjalu-elektromobilnosci/>
<https://www.transportenvironment.org/discover/how-clean-are-electric-cars/>

3/4
osób,
które rozważają
zakup BEV wie,
że korzystanie
z „elektryka”
jest bardziej
ekologiczne
także w Polsce.



Co druga osoba
posiadająca panele słoneczne rozważa
zakup auta elektrycznego.



8

PRAKTYCZNE I POD KONTROLĄ

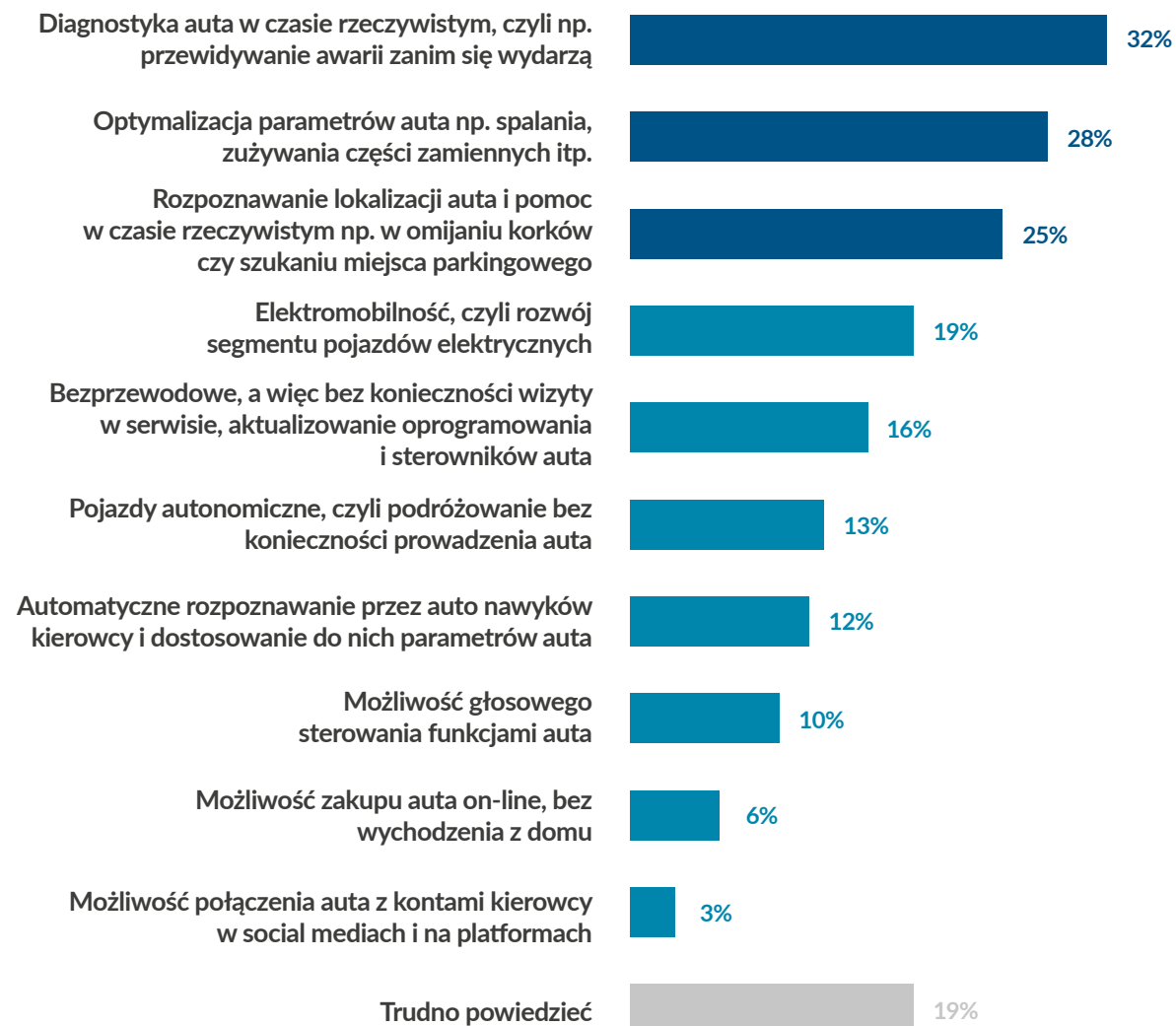
Nowe technologie w branży automotive.

Nowe technologie w aucie muszą być przede wszystkim praktyczne. Tak jest z diagnostyką auta w czasie rzeczywistym i korzyściami z elektromobilności. Ważne jest również, aby mieć nad nimi kontrolę. Inaczej badani uznają je za ryzykowne, jak w przypadku potencjalnych błędów w oprogramowaniu.

Digitalizacja przemysłu samochodowego postępuje. Dotyczy to zarówno sposobów produkcji, łańcucha dostaw i oczywiście samych aut. Pojazdy elektryczne są prawdziwą kwintesencją zastosowań nowych technologii w branży automotive. Stąd w badaniu z 2021 r. pytania miały ogólniejszy charakter, ale nawet jeśli nie wprost to i tak odnosiły się one do BEV. Zdaniem Polaków nowe technologie w samochodach powinny być praktyczne i pozostawać pod kontrolą kierowcy.

Zdaniem Polaków najbardziej przydatnymi zastosowaniami nowych technologii w autach są te najbardziej praktyczne

Które funkcjonujące obecnie lub potencjalne zastosowania nowych technologii w branży samochodowej uważasz za najbardziej przydatne?



Podstawa: wszyscy ankietowani



UŻYTECZNOŚĆ PRZED WSZYSTKIM

W badaniu Volkswagena i InsigniOut Lab ankietowani zostali zapytani, które z wybranych, praktycznych rozwiązań są ich zdaniem najbardziej przydatne. Najczęściej padającą odpowiedzią była diagnostyka auta w czasie rzeczywistym – 32% wskazań. Nieco rzadziej ankietowani mówili o innym aspekcie, związanym z parametrami auta, czyli o optymalizacji np. spalania, czy zużycia części zamiennych – 28% wskazań. Trzecim zastosowaniem nowych technologii, o którym badani mówili najczęściej, okazała się geolokalizacja auta w czasie rzeczywistym.

Wśród praktycznych zastosowań nowych technologii w branży samochodowej ankietowani najrzadziej wskazywali połączenie auta z kontami kierowcy w social mediach. Warto odnotować, że pod tym względem wiek nie różnicował badanych. Natomiast odpowiedzi najmłodszych i najstarszych różniły się zwłaszcza, gdy chodziło o pojazdy autonomiczne. Za najbardziej praktyczne rozwiązanie uznało je 20% osób w wieku 18-24 lata i tylko 9% osób w wieku 55+.

OPROGRAMOWANIE W CENTRUM UWAGI

Komisja Ekonomiczna ONZ dla Europy w czerwcu 2020 r. opublikowała regulacje dotyczące cyberbezpieczeństwa i aktualizacji oprogramowania w przemyśle samochodowym. W obu obszarach ustanawiają one pierwsze w historii międzynarodowe normy audytu dla producentów samochodów. Kwestią oprogramowania samochodowego interesują się nie tylko eksperci oraz producenci samochodów. Także ankietowani w badaniu uznali je za ważny obszar. Jednak łączą z nim pewien niepokój. Ponad połowa z nich zgadza się z tezą, że auta stają się coraz bardziej zależne od oprogramowania, a potencjalny błąd w kodzie może mieć wpływ na działanie samochodu. Zdecydowanie rzadziej badani wymieniają potencjalne ryzyka, związane z nienadążaniem prawa za szybko zmieniającą się technologią. Również rzadziej wskazują możliwe problemy z bezpieczeństwem danych.



Ponad połowa badanych zgadza się z tezą, że auta stają się coraz bardziej zależne od oprogramowania, a potencjalny błąd w kodzie może mieć wpływ na działanie samochodu

Zastosowanie nowych technologii w branży samochodowej może stwarzać pewne ryzyka. Które z nich uważasz za najpoważniejsze?



Podstawa: wszyscy ankietowani, pytanie wielokrotnego wyboru.



Osoby rozważające
zakup BEV
częściej
doceniają
połączenia auta
z kontami kierowcy
w social mediach.

OSOBY ROZWAŻAJĄCE ZAKUP „ELEKTRYKA” SĄ BARDZIEJ ZDECYDOWANE W OPINIACH

Osoby deklarujące rozważanie zakupu BEV mają bardziej sprecyzowane opinie na temat korzyści, płynących ze stosowania nowych technologii w branży automotive. Częściej wskazują konkretne korzyści i praktycznie nie odpowiadają „żadne z powyższych” oraz „trudno powiedzieć”. Stąd wynikają różnice pomiędzy obiema grupami w pozostałych odpowiedziach. Osoby rozważające i nierozważające zakupu auta elektrycznego podobnie wskazują część najbardziej praktycznych zastosowań nowych technologii w samochodach. Dotyczy to diagnostyki auta w czasie rzeczywistym, optymalizacji parametrów auta, rozpoznawania lokalizacji auta i pomocy w czasie rzeczywistym, czy możliwości głosowego sterowania funkcjami samochodu.

Natomiast duże różnice między omawianymi grupami obejmują kwestię elektromobilności. Za najbardziej praktyczną korzyść uznaje ją 33% ankietowanych, którzy rozważają zakup „elektryka” i 15% spośród tych, którzy nie planują takiej inwestycji. Podobnie jest w przypadku połączenia auta z kontami kierowcy w social mediach i na platformach. Za najbardziej praktyczne rozwiązanie uznaje je 9% osób, rozważających zakup BEV i zaledwie 2% tych, którzy nie myślą o zakupie auta elektrycznego. Obie grupy różnią się jeszcze w kilku aspektach. Dotyczy to m.in. stosunku do pojazdów autonomicznych oraz automatycznego rozpoznawania przez auto nawyków kierowcy i dostosowanie do nich parametrów auta.

ZADOWOLENI PODRÓŻNICY

Czym różnią się opinie Polaków od tego, co o użytkowaniu BEV mówią ich właściciele?

Właściciele aut elektrycznych są zadowoleni ze swoich pojazdów. Ich zdaniem zarówno codzienna eksploatacja zimą, jak i wakacyjne wyjazdy autem na prąd nie są uciążliwe. Poza tym przypadki całkowitego rozładowania auta elektrycznego praktycznie nie występują, zdarzają się rzadziej niż wlanie benzyny do diesla przez właścicieli „spalinówek”. Mitem, który ciągle pokutuje w społeczeństwie są małe zasięgi aut elektrycznych.

InsightOut Lab i Volkswagen badają nie tylko społeczne nastroje i opinie Polaków na temat elektromobilności. Są one również konfrontowane z tym, co o użytkowaniu aut elektrycznych mówią ich właściciele, stowarzyszeni w EV Klub Polska. Z serii badań wśród członków EV Klub, przeprowadzonych w 2021 r., wynika, że na co dzień użytkują oni swoje auta elektryczne „normalnie”, tak jak korzysta się z aut o napędach konwencjonalnych.



97%

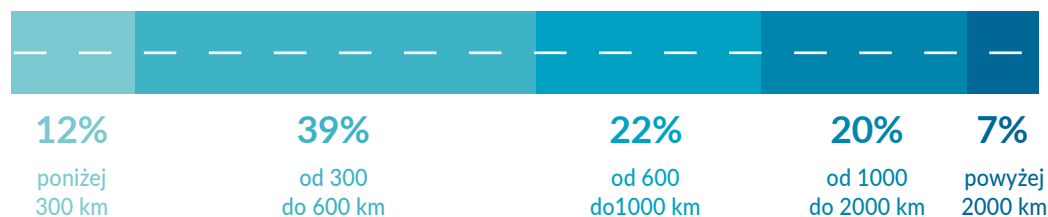
właścicieli
nie zamieniłoby
swojego
„elektryka”
na „spalinówkę”.

ZADOWOLENI PODRÓŻNICY

Z badania wśród członków EV Klub Polska wynika, że wśród właścicieli BEV poziom zadowolenia z aut na prąd jest wysoki. Aż 97% ankietowanych na pytanie „Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe doświadczenia z samochodem elektrycznym, czy zamieniłbyś go na auto spalinowe?” odpowiada, że nie (79% – zdecydowanie nie; 18% – raczej nie). 86% osób, posiadających auto elektryczne, jeździ w trasy o długości przekraczającej zasięg samochodu. 65% ankietowanych nigdy nie zrezygnowało z wyjazdu z powodu ograniczonego zasięgu lub długiego czasu ładowania „elektryka”.

Zdecydowana większość właścicieli aut elektrycznych, 79%, wyjeżdżała swoimi autami w podróże wakacyjne. Pokonywane przez nich trasy często kilkukrotnie przewyższały zasięgi ich samochodów. Dotyczy to przede wszystkim tych osób, które wyjechały w trasę dłuższą niż 1000 km, czyli ponad ¼ ankietowanych, wyjeżdżających na wakacje BEV. Dla największej grupy właścicieli „elektryków”, dokładnie dla 39%, najdłuższa pokonana trasa liczyła między 300 a 600 km.

Ile kilometrów w jedną stronę miała najdłuższa trasa, którą pokonałeś autem elektrycznym podczas wyjazdu na urlop w ostatnie wakacje?



Podstawa: właściciele BEV, którzy wyjeżdżali na urlop autem elektrycznym.

Ponad 1/4 właścicieli BEV, którzy wyjeżdżali na wakacje autem, pokonała w jedną stronę co najmniej 1 tys. km.



„ELEKTRYK” NIE JEST UCIAŹLIWY

Stereotypy, dotyczące posiadania aut elektrycznych, często koncentrują się wokół kwestii, związanych z ładowaniem i zasięgiem. Mogą przybierać różne formy, ale mniej lub bardziej wprost wynika z nich wniosek, że posiadanie auta zasilanego prądem jest uciążliwe. Badanie wśród użytkowników „elektryków” nie tylko obala przesłanki tych stereotypów, ale również wprost pokazuje, że wyjazdy w wakacyjne podróże autem elektrycznym nie są uciążliwe.

W sumie 87% ankietowanych właścicieli BEV, którzy wyjeżdżali swoim autem na urlop, stwierdziło, że planowanie wakacyjnej podróży z uwzględnieniem przerwy na ładowanie nie jest uciążliwe. Warto zwrócić uwagę, że żaden z przepytanych właścicieli „elektryków” nie wybrał odpowiedzi „zdecydowanie” uciążliwe.

Perspektywa kierowcy i właściciela auta może się istotnie różnić od opinii pasażerów. Dlatego kolejne pytanie w badaniu dotyczyło negatywnych reakcji ze strony innych osób w aucie na przerwy w podróży, spowodowane ładowaniem. Z deklaracji ankietowanych wynika, że wśród ich pasażerów nie pojawiały się negatywne reakcje na przystanki, związane z doładowywaniem baterii. Taką opinię wyraziło w sumie 84% badanych. Natomiast 9% nie było pewnych, jak na przerwy w podróży reagowali ich pasażerowie. Tylko 6% właścicieli, którzy wyjeżdżali na urlop swoim autem elektrycznym, potwierdziło występowanie negatywnych reakcji u pasażerów na ładowanie samochodu. Po raz kolejny żaden z ankietowanych nie zaznaczył odpowiedzi „zdecydowanie” tak.

Według właścicieli podróżowanie BEV nie jest uciążliwe ani dla kierowcy, ani dla pasażerów.

Czy Twoim zdaniem planowanie wakacyjnej podróży z uwzględnieniem przerwy na ładowanie BEV jest uciążliwe?



Czy potrzeba ładowania auta i wynikające z niej przerwy w podróży budziły negatywne emocje (np. zniecierpliwienie, irytację) wśród osób, z którymi podróżowałeś?



■ zdecydowanie nie ■ raczej nie ■ trudno powiedzieć ■ raczej tak ■ nie podróżowałem z innymi osobami

Podstawa: właściciele BEV, którzy wyjeżdżali na urlop autem elektrycznym.

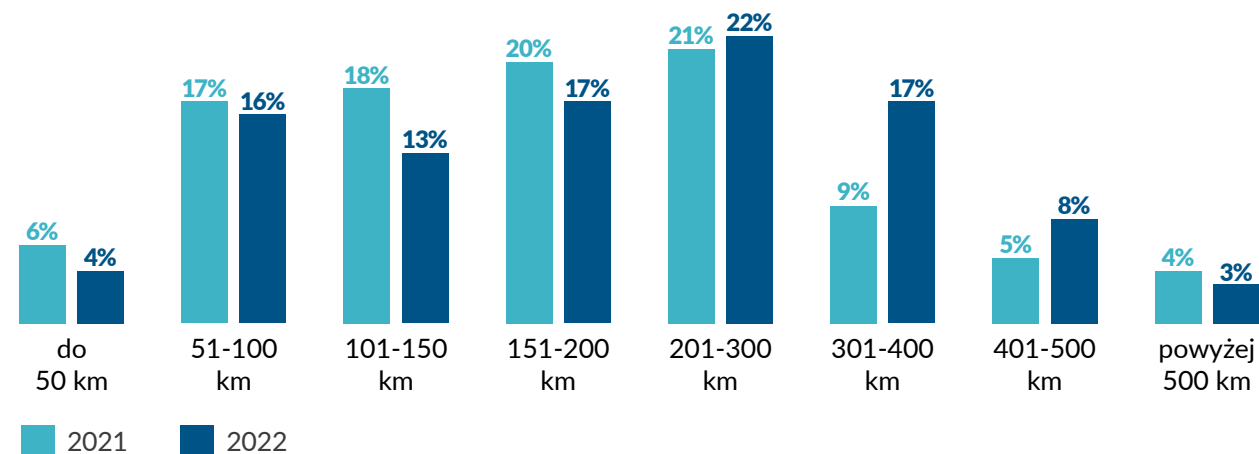
Również zima nie wpływa znacząco na codzienne korzystanie z BEV. Zdecydowana większość badanych zimą korzysta z auta tak samo często, jak latem. Nie doświadcza też problemów z ładowaniem, spowodowanych warunkami atmosferycznymi. 93% właścicieli, którzy użytkowali swoje auta zimą, nie miało problemów z ładowaniem, spowodowanych zimowymi warunkami atmosferycznymi. Niskie temperatury nie odstraszały entuzjastów długich podróży autami elektrycznymi. 77% właścicieli, którzy użytkowali swoje auta zimą, wyruszało wówczas w trasy przekraczające zasięg auta.

ZASIĘGI BEV: MITY VS RZECZYWISTOŚĆ

Polacy zapytani, jaki zasięg mają obecnie auta elektryczne, podają wartości znacznie niższe od rzeczywistych zasięgów. Do tej pory pytanie to zostało zadane trzykrotnie, w kwietniu 2020 r., w styczniu 2021 r. i w styczniu 2022 r. Między dwiema pierwszymi edycjami wyniki praktycznie nie uległy zmianom. Ankietowani w większości byli przeświadczeni, że auta z zielonymi tablicami na jednym ładowaniu nie mogą przejechać więcej niż 200 km. Dopiero obecnie wyraźnie widać pewne zmiany. Mniej niż połowa respondentów wskazuje zasięgi poniżej 200 km. Natomiast zdecydowanie więcej osób wie, że auta elektryczne mogą się pochwalić zasięgami w przedziałach 300-400 i 400-500 km.

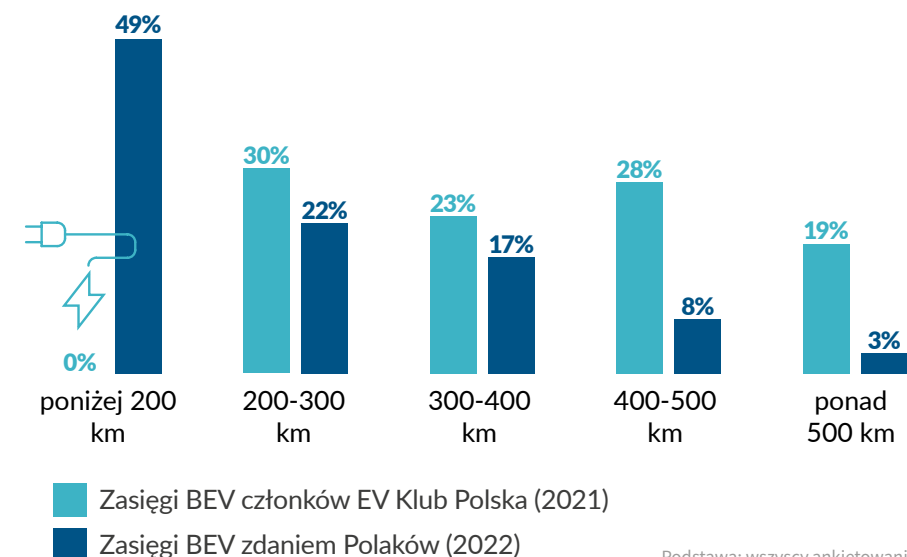
Tymczasem z badania wśród członków EV Klub Polska wynika, że w rzeczywistości auta elektryczne mają zdecydowanie większe zasięgi niż sądzą Polacy. Wprawdzie najwięcej respondentów, 30%, deklaruje posiadanie auta o zasięgu 200-300 km. Jednakże kolejna, tylko nieznacznie mniej liczna grupa, może przejechać na jednym ładowaniu między 400 a 500 km. 23% badanych dysponuje zasięgiem 300-400 km. Natomiast niemal 1/5 badanych posiada auto o zasięgu przekraczającym 500 km.

Wśród Polaków powoli wzrasta świadomość, że dziś BEV mają zasięgi przekraczające 300 km



83%
właścicieli,
którzy użytkowali
swoje auta zimą,
korzysta
z „elektryków”
z podobną
częstotliwością bez
względu na porę roku.

Auta elektryczne mają zdecydowanie większe zasięgi niż sądzą Polacy



Podstawa: wszyscy ankietowani



ROZŁADOWANIE „ELEKTRYKA”? PRĘDZEJ WLEJESZ BENZYNĘ DO DIESLA!

Pojęcie „niepokoju związanego z zasięgiem” (ang. range anxiety) jest na tyle rozpowszechnione, że posiada definicję w popularnej Wikipedii. Samo zjawisko społeczne range anxiety jest jak najbardziej realne. Ludzie zwłaszcza w odniesieniu do aut elektrycznych obawiają się całkowitego rozładowania pojazdu. Jednak, jak pokazują badania, w rzeczywistości takie sytuacje niemal się nie zdarzają. A jeśli już do nich dochodzi, to rzadziej niż w przypadku wiania benzyny do diesla.

93% właścicieli BEV, stowarzyszonych w EV Klub Polska, nigdy nie znalazło się w sytuacji, gdy bateria w ich aucie się rozładowała i auto zostało unieruchomione. Natomiast gdy pytanie dotyczyło wakacji w 2021 r. rozładowanie nie zdarzyło się nikomu. Tymczasem 14% kierowców przyznaje, że podczas tankowania zdarzyło im się pomylić paliwo i zamiast oleju napędowego wlać benzynę.

14% kierowców
przyznaje, że zdarzyło im się wlać do baku
benzynę zamiast oleju.



Źródła:
<https://insightoutlab.com/raport-czy-2020-rok-zmienil-stan-wiedzy-i-opinie-polakow-na-temat-samochodow-elektrycznych/>
<https://insightoutlab.com/raport-97-wlascieli-samochodow-elektrycznych-nie-zamieniliby-ich-na-auta-spalinowe/>
<https://insightoutlab.com/analiza-wyjazd-w-trase-elektrykiem-to-nie-problem/>
<https://insightoutlab.com/raport-jak-wygladaja-wakacyjne-podroze-polakow-uzytkujacych-samochody-elektryczne/>
<https://insightoutlab.com/analiza-planowanie-podrozy-elektrykiem-nie-jest-uczulliwe/>
<https://insightoutlab.com/raport-wlasciele-elektrykow-zabieraja-glos-zima-niewiele-zmienia-w-uzytkowaniu-auta-elektrycznego/>

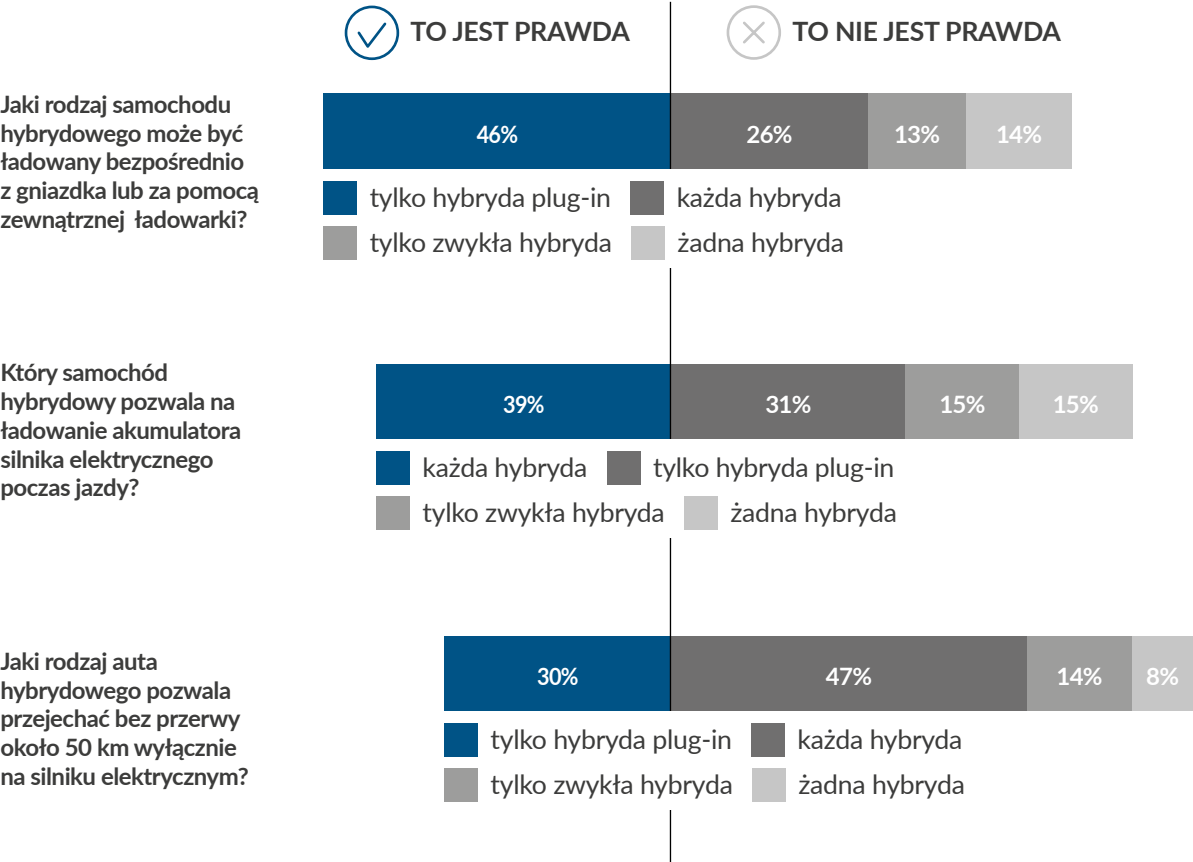
KTO I DLACZEGO MÓGLBY ZYSKAĆ NA PRZESIADCE DO PHEV?

Polacy mają problem z odróżnianiem od siebie poszczególnych rodzajów hybryd, a także hybryd od aut elektrycznych. Tymczasem sposób użytkowania auta już teraz sprawia, że co najmniej 1/3 ankietowanych mogłaby zyskać ekonomicznie, a zwłaszcza ekologicznie na przesiadce do hybrydy typu plug-in.

Z raportów InsightOut Lab i Volkswagena z 2021 r., poświęconych autom hybrydowym, wynika, że w zależności od pytania, tylko od 30 do 46% badanych odróżnia od siebie poszczególne rodzaje hybryd. Poza tym znaczna część Polaków stawia znak równości pomiędzy samochodami hybrydowymi a elektrycznymi. Lepsza orientacja w temacie hybryd mogłaby się przyczynić do popularyzacji zwłaszcza odmiany plug-in, która już teraz byłaby opłacalna dla części kierowców.



Polacy mają problem z odróżnianiem od siebie rodzajów hybryd



CZYM RÓŻNI SIĘ PHEV OD HEV?

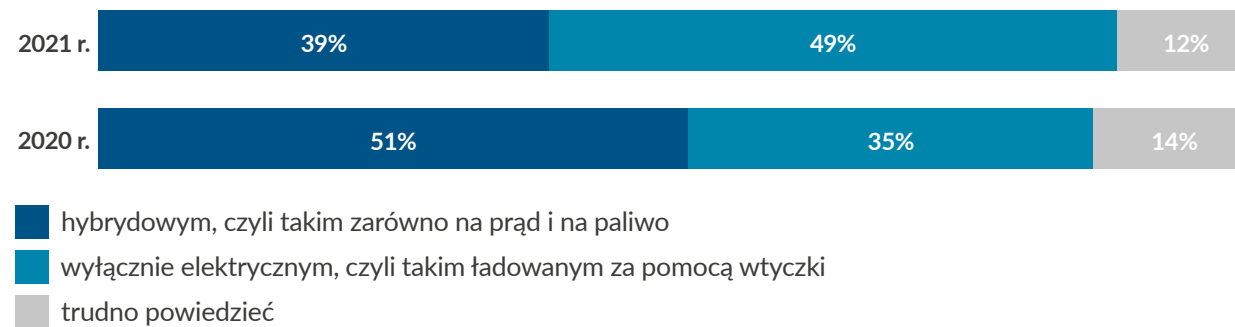
Zdaniem 26% badanych każdy samochód hybrydowy może być ładowany z zewnętrznego źródła, czyli np. z domowego gniazdka lub z publicznej ładowarki. 13% twierdzi, że w ten sposób można ładować tylko zwykłą hybrydę, a 14% – że ani HEV (ang. Hybrid Electric Vehicle), ani PHEV (ang. Plug-in Hybrid Electric Vehicle) nie może być ładowany w ten sposób. Jedynie niespełna połowa (46%) respondentów wskazała poprawną odpowiedź, czyli hybrydę typu plug-in.

Zdaniem niemal połowy ankietowanych Polaków (47%) każdy rodzaj hybrydy pozwala przejechać bez przerwy około 50 km wyłącznie na silniku elektrycznym. 14% badanych jest zdania, że taką możliwość dają tylko zwykłe hybrydy, a 8% – że żaden samochód hybrydowy. Zaledwie 30% respondentów wie, że jeździć bezemisyjnie pod względem emisji CO₂ można tylko hybrydą typu plug-in.

Na pytanie „Który samochód hybrydowy pozwala na ładowanie akumulatora silnika elektrycznego podczas jazdy?” 39% respondentów odpowiada zgodnie z prawdą, że „każdy samochód hybrydowy”. Jednocześnie 31% uważa, że podczas jazdy ładują się tylko hybrydy typu plug-in, 15% – że tylko zwykłe hybrydy, a kolejne 15% – że żaden samochód hybrydowy.

Coraz więcej Polaków odróżnia hybrydę od auta elektrycznego

Jakim rodzajem auta z napędem elektrycznym miałeś okazję jechać jako kierowca?



Podstawa: badani, którzy zadeklarowali, że jechali BEV jako kierowca

HYBRYDA TO NIE ELEKTRYK

W badaniu z czerwca 2020 r. InsightOut Lab i Volkswagen zapytali ankietowanych, czy kiedykolwiek mieli oni okazję jechać autem na prąd jako kierowca. Co dziesiąty ankietowany stwierdził, że tak. Biorąc pod uwagę liczbę „elektryków” w Polsce, wartość ta wydawała się nieprawdopodobna. Nie zmienia tego fakt, że z jednego samochodu dostępnego w ramach car sharingu korzysta wiele osób. Podobne wyniki uzyskano przy powtórnym zadaniu tego samego pytania w styczniu 2021 r.

Osobom, które w 2020 r. pozytywnie odpowiedziały na powyższe pytanie zadano pytanie dodatkowe: „Jakim rodzajem auta z napędem elektrycznym miałeś okazję jechać jako kierowca?” Tylko co trzecia (35%) stwierdziła, że jeździła autem „wyłącznie elektrycznym, czyli takim ładowanym za pomocą wtyczki”. Większość (51%) za auto elektryczne uznała „auto hybrydowe, czyli takie zarówno na prąd jak i na paliwo”. 14% nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie. Wynika stąd, że znaczna część Polaków stawia znak równości pomiędzy samochodami hybrydowymi a elektrycznymi. Gdy to pytanie zostało powtórzone w styczniu 2021 r. proporcje odpowiedzi uległy wyraźnej zmianie. 49% badanych wskazało na BEV, a 39% na hybrydę.



PRZESIADKA DO PHEV

Najwięcej badanych, w sumie 42%, na różne sposoby korzysta z auta codziennie. Jednak niewiele mniej, bo 34%, potrzebuje samochodu zdecydowanie rzadziej – kilka razy w tygodniu albo jeszcze bardziej sporadycznie. Dość duża grupa, 19%, w ogóle obywateli się bez samochodu. Natomiast dla 5% stanowi on narzędzie pracy. Jednak nawet w przypadku częstszego korzystania z samochodu, PHEV nie traci na atrakcyjności. Polacy nawet jeśli jeżdżą częściej, to niekoniecznie na dłuższych dystansach. Przekonują o tym badania PSPA i GUS.

Sposób codziennego korzystania z auta sprawia, że co najmniej 1/3 ankietowanych mogłaby zyskać na przesiadce do hybrydy typu plug-in. Sporadyczne korzystanie z auta jak również krótkie dystanse w praktyce oznaczają możliwość jazdy bez emisji CO₂. Warunkiem jest systematyczne ładowanie baterii.

34% ankietowanych
korzysta z samochodu kilka razy
w tygodniu lub rzadziej.

Źródła:

<https://insightoutlab.com/raport-wiedza-na-temat-hybrzyd-jest-zaskakujaco-niska-niemal-40-badanych-mysli-ze-zwykla-hybrzyde-mozna-ladowac-z-gniazdkaj/>
<https://insightoutlab.com/analiza-polacy-nadal-maja-problem-z-odroznianiem-rodzajow-hybrzyd/>
<https://insightoutlab.com/analiza-co-dziesiaty-polak-twierdzi-ze-jezdzil-samochodem-elektrycznym-jak-jest-naprawde/>
<https://insightoutlab.com/raport-czy-2020-rok-zmienil-stan-wiedzy-i-opinie-polakow-na-temat-samochodow-elektrycznych/>
<https://insightoutlab.com/badania-czy-hybrzyda-plug-in-wpisuje-sie-w-przyzwyczajenia-polskich-kierowcow/>
https://pspa.com.pl/raporty_pspa/
https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultstronaopisowa/6150/1/1/raport_badanie_mobilnosci_transportowej.pdf

Notka metodologiczna

Wszystkie cytowane badania zostały przeprowadzone na panelu Ariadna na ogólnopolskich próbach, liczących tysiąc respondentów. Kwoty dobrane wg reprezentacji w populacji Polaków w wieku 18 lat i więcej dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Szczegółowe informacje o każdym badaniu znajdują się pod linkami, zebranymi w każdym rozdziale.